

Protokół ze wspólnego posiedzenia komisji stałych w dniu 30 września 2021 roku

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski.

Posiedzenie odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego. Obrady rozpoczęły się o godzinie 12, a zakończyły około godziny 14. Nieobecni byli radni: Jan Czapliński, Andrzej

Lewandowski, Jan Rochewicz i Daniel Zdanowski. Lista obecności radnych stanowi załącznik

numer 1 do protokołu. Poza radnymi, w posiedzeniu uczestniczyli: Skarbnik Powiatu

Sebastian Kiński, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Tomasz Rafalski, Dyrektor

Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Anna Marchlewska – Barczewska, Inspektor ds.

Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych Jolanta Domżańska.

Przewodniczący poinformował, że w pierwszej kolejności Inspektor Ochrony Danych

Radosław Konopka przedstawi radnym krótką prezentację pod tytułem: Prywatność

w obradach Rady Powiatu.

Wydruk z prezentacji stanowi załącznik numer 2.

Pan Konopka poinformował, że jeżeli radni będą mieli pytania, wątpliwości, mogą je zgłaszać do niego bezpośrednio lub za pośrednictwem Kierownika Biura Rady Anny Andrzejczak.

W trakcie omawiania prezentacji podkreślił, że konstytucyjne prawo obywatela do uzyskiwania informacji, prawo radnego do uzyskiwania informacji i materiałów, podlega również ograniczeniom ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów - ochrona tajemnic ustawowo chronionych, prywatność osoby fizycznej lub tajemnica przedsiębiorcy. Informacje można udostępniać, jeżeli nie narusza to dóbr osobistych innych osób. Pan Konopka powiedział, że przy omawianiu różnych spraw na posiedzeniach Rady Powiatu należy zwrócić szczególną uwagę na ochronę prywatności osób fizycznych. Na przykład: można udostępnić skan umowy, gdzie jest imię i nazwisko osoby, ale już na przykład adres domowy czy numer PESEL nie podlega ujawnieniu. Trzeba też zwrócić uwagę na nagrania z posiedzeń. Te należy zanonimizować, jeśli jest taka potrzeba, ale obrady sesji są na żywo transmitowane i jeśli tu jakieś dane będą przekazane, to z tym już nie da się nic zrobić. Na obecną chwilę nie ma takiej technicznej możliwości. Osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, może żądać ich naprawienia. Jest również odpowiedzialność karna – jeżeli udostępniemy informację, do której ujawnienia nie jesteśmy upoważnieni, możemy podlegać karze grzywny czy pozbawienia wolności do lat 2. Podsumowując, zanim cokolwiek ujawnimy, udostępniemy, musimy zastanowić się:

- czy jesteśmy uprawnieni do udostępnienia, czy jakiś przepis daje nam takie prawo,

- czy nie naruszy to czyjejs prywatności lub tajemnicy prawnie chronionej,
- czy wszyscy obecni na posiedzeniu (na przykład zaproszeni na sesję goście czy publiczność online) są uprawnieni do zapoznania się z ujawnioną informacją.

Radny Marek Romanowski zapytał czy jeżeli ktoś składa skargę do Rady Powiatu, to dane tej osoby można upublicznić?

Pan Konopka odpowiedział, że trzeba dokładnie przeanalizować czego dotyczy skarga. Tak jak w tej sytuacji, którą mamy dzisiaj, część informacji anonimizowaliśmy czyli kto, co zeznawał, co mówił.

Radny Romanowski sprecyzował, że chodziło mu o autora skargi. Czy dane autora skargi mogą być upublicznione?

Pan Konopka odpowiedział, że wydaje mu się, że nie można ich upubliczniać. Trzeba by spojrzeć w konkretne przepisy. Jeżeli radny sobie życzy, to pan Konopka poszuka i prześle.

Radny Romanowski powiedział, że pyta o to ponieważ w materiałach jest opinia Komisji z danymi.

Pan Konopka wyjaśnił, że radni na tablety otrzymują tak zwaną wersję jawną. A kwestia jest taka: co mówić przed kamerą. On proponuje nie mówić. Radni wiedzą, ale nie muszą tego ujawniać.

Radny Romanowski upewnił się, że nie można upubliczniać.

Pan Konopka odparł, że on proponuje nieupubliczniać. Radni są w temacie, wiedzą o czym jest mowa, kto złożył skargę, a osoby, które będą słuchać sesji w internecie nie muszą tego wiedzieć.

Radny Romuald Koszewski zapytał czy oznacza to, że trzeba wyłączyć kamerę?

Pan Konopka odparł, że nie. Wystarczy nie wymieniać imienia i nazwiska. Uważać co się mówi.

Pan Konopka opuścił salę obrad.

Przewodniczący podziękował za udzielenie wyjaśnień. Następnie poprosił o omówienie uchwał budżetowych.

Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński poinformował, że zanim przejdzie do omówienia uchwał na dzisiejszą sesję, pragnie odnieść się do sprawozdania z wykonania budżetu za I półrocze 2021 roku /radni otrzymali w wersji papierowej/. Zarząd Powiatu na posiedzeniu w dniu 12 sierpnia przyjął informację i przedłożył Regionalnej Izbie Obrachunkowej oraz Radzie Powiatu. Radni mogli zapoznać się z materiałem. Radni otrzymali również uchwałę RIO, jest

ona dostępna również w Biuletynie Informacji Publicznej. Wykonanie budżetu za I półrocze przedstawia się następująco:

Dochody

- dochody wykonano w wysokości 26 985 295,91 zł co w stosunku do planu dochodów po zmianach wynoszącego 53 883 957,82 zł stanowi 50% wykonania planu,
- udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych – osiągnięto na poziomie 49%,
- dochody z majątku powiatu – 49%,
- pozostałe dochody – 30%,
- subwencje ogółem – 57%,
- dotacje – 58%

Wydatki

- wydatki wykonano w wysokości 22 955 378,27 zł co w stosunku do planu dochodów po zmianach wynoszącego 56 769 771,82 zł stanowi 40% wykonania planu,
- wydatki bieżące – 50%,
- wydatki majątkowe – 6% - niski poziom wykonania wynika z tego, że w przypadku większości zadań – ich zakończenie i rozliczenie nastąpi w II półroczu 2021 r.

Następnie Skarbnik przedstawił treść opinii RIO.

Skarbnik poinformował, że jeżeli chodzi o zmiany w budżecie, dochody zwiększają się o kwotę 104 478 zł. Plan dochodów po zmianie wyniesie 54 894 213,62 zł. O taką samą kwotę jak dochody zwiększa się plan wydatków. Plan wydatków po zmianie wyniesie 57 780 027,62 zł.

Zmiany po stronie dochodów:

- w rozdziale Gospodarka leśna - zwiększenie o kwotę 1 458 zł, w związku z uaktualnieniem planu dochodów otrzymanych z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie, z przeznaczeniem na wypłatę ekwiwalentów za uprawy leśne,
- w rozdziale Kwalifikacja wojskowa - zwiększenie o kwotę 1 500 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z przeznaczeniem na realizację zadań związanych z przeprowadzeniem kwalifikacji wojskowej,
- w rozdziale Komendy Powiatowe Państwowej Straży Pożarnej - zwiększenie o kwotę 38 000 zł zgodnie z decyzjami Wojewody Warmińsko-Mazurskiego, w tym: zwiększenia o kwotę 8 000 zł z przeznaczeniem na zapłatę za energię elektryczną oraz zwiększenia o kwotę 30 000

zł z przeznaczeniem na sfinansowanie w miesiącach wrzesień-grudzień 2021 r. wypłaty świadczenia motywacyjnego strażakom pełniącym służbę w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim,

- w rozdziale Wpływy z innych opłat stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego na podstawie ustaw - zmniejszenie o kwotę 36 269 zł, w związku z uaktualnieniem planu dochodów z opłat komunikacyjnych,
- w rozdziale Udziały powiatów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa - zwiększenie o kwotę 30 869 zł, w związku z uaktualnieniem dochodów z udziałów w dochodach od osób prawnych (CIT),
- w rozdziale Część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego - zwiększenie o kwotę 35 880 zł, w tym: zwiększenia o kwotę 39 760 zł, zgodnie z pismem Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej z przeznaczeniem na finansowanie dodatkowych zajęć dla uczniów oraz zmniejszenie o kwotę 3 880 zł,
- w rozdziale Powiatowe urzędy pracy - zwiększenie o kwotę 21 825 zł, w tym: zwiększenie o kwotę 125 zł zgodnie z pismem Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z przeznaczeniem na finansowanie kosztów obsługi zadań określonych w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 oraz zwiększenie o kwotę 21 700 zł, w związku z uaktualnieniem planu dochodów Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Mieście Lubawskim,
- w rozdziale Kolonie i obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej, a także szkolenia młodzieży - zmniejszenia o kwotę 18 000 zł, w związku z odstąpieniem od organizacji wyjazdu młodzieży na „Obóz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych” z uwagi na pandemię COVID-19,
- w rozdziale Rodziny zastępcze - zwiększenie o kwotę 27 715 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z przeznaczeniem na realizację dodatku wychowawczego, o którym mowa w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej,
- w rozdziale Działalność placówek opiekuńczo-wychowawczych - zwiększenie o kwotę 1 500 zł, w związku z uaktualnieniem planu dochodów z tytułu darowizn pieniężnych na rzecz Domu Dziecka w Pacółtowie.

Zmiany po stronie wydatków:

- w rozdziale Gospodarka leśna - zwiększenie o kwotę 1 458 zł, z przeznaczeniem na wypłatę ekwiwalentów za uprawy leśne,

- w rozdziale Kwalifikacja wojskowa - zwiększenie o kwotę 1 500 zł, z przeznaczeniem na realizację zadań związanych z przeprowadzeniem kwalifikacji wojskowej,
- w rozdziale Komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej - zwiększenie o kwotę 38 000 zł, zgodnie z decyzjami Wojewody,
- rozdziale Rozliczenia z tytułu poręczeń i gwarancji udzielonych przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego - zmniejszenia o kwotę 9 280 zł, w związku z uaktualnieniem planu poręczeń,
- w Zespole Szkół im. C. K. Norwida w Nowym Mieście Lubawskim – zwiększenie o kwotę 21 000 zł, z przeznaczeniem na finansowanie zajęć wspomagających uczniów w opanowaniu i utrwaleniu wiadomości i umiejętności z wybranych obowiązkowych zajęć edukacyjnych,
- w Zespole Szkół Zawodowych w Kurzętniku – zwiększenia o kwotę 18 760 zł, z przeznaczeniem na finansowanie zajęć wspomagających uczniów,
- w rozdziale Powiatowe urzędy pracy - zwiększenie o kwotę 21 825 zł,
- w rozdziale Kolonie i obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej, a także szkolenia młodzieży - zmniejszenie o kwotę 18 000 zł planu wydatków w związku z odstąpieniem od organizacji wyjazdu młodzieży na „Obóz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych”,
- w rozdziale Rodziny zastępcze - zwiększenia o kwotę 27 715 zł, z przeznaczeniem na realizację dodatku wychowawczego,
- w Domu Dziecka w Pacóltowie - zwiększenia o kwotę 1 500 zł (darowizny), z przeznaczeniem na wydatki bieżące placówki.

Ponadto planuje się zmiany pomiędzy paragrafami i rozdziałami wydatków w jednostkach budżetowych:

- Starostwie Powiatowym w Nowym Mieście Lubawskim,
- Zarządzie Dróg Powiatowych z/s w Kurzętniku,
- Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie,
- Powiatowym Środowiskowym Domu Samopomocy w Nowym Mieście Lubawskim,
- Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Nowym Mieście Lubawskim,
- Powiatowym Centrum Rozwoju Edukacji w Nowym Mieście Lubawskim.

Jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne (roczne i wieloletnie) dokonano następujących zmian:

- uaktualnienia nakładów inwestycyjnych zadania o nazwie „Przebudowa drogi powiatowej Wielka Tymawa – Łąkorz – Wawrowice na odcinku Wielka Tymawa – Łąkorz” (przygotowanie dokumentacji), którego łączne planowane nakłady inwestycyjne wyniosą 95 000 zł.

Plan zadań inwestycyjnych (rocznych i wieloletnich) przewidzianych do realizacji w 2021 roku wyniesie 11 881 879 zł.

Skarbnik poinformował, że wszystkie te zmiany zostały uwzględnione w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do budżetu?

Radny Wojciech Kozłowski powiedział, że nakłady przewidziane na zadanie polegające na wzmocnieniu nawierzchni drogi powiatowej w Trzcinie wynoszą 279 648 zł. Radny zapytał jak to zadanie będzie finansowane? Ponadto pan Skarbnik wspominał o zwiększeniu w dziale 853 – Powiatowy Urząd Pracy w wysokości 21 825 zł na wydatki bieżące. Radny zapytał czy można poprosić więcej szczegółów na temat tego zwiększenia na wydatki bieżące.

Skarbnik odpowiedział, że jeżeli chodzi o drogę w Trzcinie, zadanie będzie realizowane w 100% ze środków własnych powiatu, ale do Zarządu wpłynęła już deklaracja z Urzędu Gminy Grodziczno odnośnie chęci partycypacji w kosztach. Co do wysokości i terminu ma się wypowiedzieć Rada Gminy w drodze uchwały. Jeżeli chodzi o urząd pracy, wynika to z tego, że urząd pracy realizuje zadania z zakresu obsługi cudzoziemców (pozwolenia na pracę). 50% tych dochodów jest przekazywane do Urzędu Wojewódzkiego, natomiast drugie 50% zostaje w powiecie i finansuje funkcjonowanie jednostki. Jest duże wykonanie, więc plan musi być dostosowany do rzeczywistego wykonania. Jednostka sporo wydaje tych decyzji, stąd zwiększenie.

Radny Kozłowski powiedział, że tu nie ma informacji o decyzji Wojewody, czyli są to nasze środki?

Skarbnik odparł, że nie. Jednostka wypracowała dochód, przekazała do powiatu i teraz powiat musi je przekazać z powrotem jednostce jako środki na wydatki. Nie można tym dochodem finansować innych wydatków.

Radny Kozłowski powiedział, że na posiedzeniu Zarządu w dniu 24 sierpnia było omawiane pismo Wójta Gminy Grodziczno odnośnie dofinansowania remontu drogi Mroczo – Mroczenko. Gmina deklaruje dofinansowanie w wysokości 50% nakładów. Natomiast w przypadku drogi w Trzcinie gmina deklaruje 80 tys. zł, co stanowiłoby 25%. Radny zapytał

jak Zarząd się do tego ustosunkowuje? Czy będzie wnioskować o większe dofinansowanie w wysokości 50% czy będzie szukać innych źródeł finansowania?

Starosta odparł, że na początku ta droga nie była brana pod uwagę w planach. Jednak jeżeli chodzi o ten odcinek, to tam droga praktycznie się przekręciła. Niezależnie od tego czy byśmy pozyskali środki od gminy czy nie, ten odcinek należało wykonać. Teraz zaczyna się to trochę posuwać do przodu. Podobnie jest z drogą na Mroczenko, na którą składaliśmy też wnioski

o dofinansowanie. W Trzcinie należy zrobić, w przeciwnym razie droga byłaby praktycznie wyłączona z użytkowania. Tak samo stało się z drogą Mroczenko – Grodziczno. Dopiero za trzecim podejściem dostaliśmy środki na inwestycję. Nawet tak małą ilość. Wcześniej nie otrzymywaliśmy, bo trudno było zebrać punkty.

Przewodniczący zapytał czy radni mają jeszcze pytania.

Radny Mieczysław Łydziański powiedział, że w ostatnim czasie obserwuje się duży wzrost cen materiałów budowlanych. Radny zapytał czy Zarząd przeanalizował inwestycje pod kątem wzrostu kosztów materiałów. Ponieważ pewnie będzie brakować środków jak ma to miejsce na zadaniu w Domu Dziecka gdzie brakuje 305 tys. zł w stosunku do kwoty zaplanowanej w budżecie. Jest to ważne, bo może okazać się, że realizacja pewnych inwestycji jest zagrożona. Chyba, że takie analizy już czyniono i Zarząd wie skąd weźmie pieniądze. Wzrost materiałów to jedna sprawa, druga to koszty wykonawstwa. Zaplanowane kwoty do końca roku mogą się znacznie zmienić.

Starosta odparł, że nie trzeba robić analiz, wszyscy widzimy co się dzieje na rynku pracy i materiałowym. Na szczęście na obecną chwilę ta zwyżka dotyczy tylko jednej inwestycji czyli remontu budynku Domu Dziecka w Pacóltowie, na który przetarg był obarczony długim procesem oczekiwania na środki. Dopiero w maju załatwiliśmy z Ministerstwem i z panem Wojewodą. Pozostałe inwestycje kończą się w tym roku i cena przetargowa nie ulega zmianie.

Radny Marcin Buliński doprecyzował, że nie ma rewaloryzacji.

Starosta powtórzył, że dotyczy to tylko tej jednej inwestycji, na którą przetarg był ogłoszony kiedy już zaczęła się zwyżka cen.

Radny Buliński powiedział, że drugą wypadkową, która spowodowała wzrost cen, to termin realizacji. Przetarg był ogłoszony późno, a pierwszy był unieważniony, bo nikt się do niego nie zgłosił, a więc termin realizacji był odpowiednio krótszy. Zatem, aby zrealizować zadanie

i rozliczyć się z Wojewodą z pozyskanych środków, nakład pracy przez wykonawcę musiał być odpowiednio większy. Wykonawca w kalkulował w koszty tempo realizacji prac. Ale po przetargu już rewaloryzacji nie ma.

Teresa Łątkowska dodała, że był jeszcze warunek, że jeśli do końca roku zrealizujemy inwestycję, to mamy szansę dostać dofinansowanie na II etap czyli dokończenie inwestycji. Jeśli w tym roku nie zrealizowalibyśmy zadania, to w następnym w ogóle nie dostalibyśmy dofinansowania.

Radny Kozłowski powiedział, że zwyżka cen może mieć bardziej wpływ na przyszłe inwestycje i przetargi.

Przewodniczący stwierdził, że zapewne niedługo odczujemy wzrost kosztów inwestycji, nie tylko tych budowlanych, ale i drogowych. Ale dopóki nie ma przetargów, nie musimy martwić się cenami.

Starosta stwierdził, że miejmy nadzieję, że w pewnym momencie ceny się ustabilizują i wrócą do realnych wysokości.

Przewodniczący powiedział, że rosną ceny paliwa, co zapewne przełoży się na wzrost cen materiałów.

Następnie Przewodniczący zaproponował, aby przejść do omawiania następnych projektów uchwał. Kolejnym projektem jest projekt uchwały w sprawie Programu Wyrównywania Różnic Między Regionami III w 2021 roku. Poprosił o wyjaśnienia Dyrektor PCPR.

Pani Anna Marchlewska – Barczewska poinformowała, że gmina Nowe Miasto Lubawskie z/s w Mszanowie wystąpiła z wnioskiem o dofinansowanie budowy podjazdu dla osób niepełnosprawnych w Ośrodku Pomocy Społecznej. Całkowity koszt realizacji projektu wynosi 45 892,35 zł. Dofinansowanie ze środków PFRON wynosi 35% co daje 15 666,19 zł, wkład własny gminy wynosi 65% - 30 608,26 zł. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Powiatową Społeczną Radę do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania.

Radny Jacek Rydel zapytał jak to wygląda procentowo – czy gmina deklaruje 65% czy to jest ustalone odgórnie?

Pani Anna Marchlewska – Barczewska poinformowała, że wkład własny wnioskodawcy zawsze musi wynosić 65%.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący powiedział, że kolejnym projektem jest projekt uchwały dotyczący podziału środków PFRON.

Pani Anna Marchlewska – Barczewska poinformowała, że proponuje się przesunąć środki z turnusów rehabilitacyjnych w kwocie 692 zł oraz z dofinansowania zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze w wysokości 41 308 zł na likwidację barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych. Wpłynęły dwa wnioski o likwidację barier architektonicznych – jeden dotyczy dostosowania łazienki i zamontowania podnośnika dla dziecka niepełnosprawnego, natomiast drugi dostosowania łazienki dla osoby dorosłej. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Powiatową Społeczną Radę Do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania?

Pytań nie było.

Przewodniczący powiedział, że kolejny jest projekt uchwały dotyczący projektu realizowanego przez ZSZ w Kurzętniku pod nazwą Centrum Mistrzostwa Informatycznego.

Pani Jolanta Domżańska wyjaśniła, że udział szkoły w projekcie odbędzie się na zasadzie współpracy z Politechniką Łódzką, która jest realizatorem dużego projektu w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Uczelnia otrzymała dofinansowanie na prowadzenie zajęć w formie kół zainteresowań dla uczniów Technikum Informatycznego. Zajęcia byłyby prowadzone w naszej szkole, przez naszych nauczycieli, z wykorzystaniem naszego sprzętu,

a Politechnika przekaże pakiet do realizacji zajęć. Zajęcia miałyby trwać od października do maja 2020 czyli w roku szkolnym. W ramach projektu powstałyby dwa koła, a ilość zajęć wyniosłaby 48 lekcji po 45 minut. Zajęcia dotyczyłyby programowania, automatyki, robotyki.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania?

Radny Rydel zapytał czy jest duże zainteresowanie ze strony uczniów?

Pani Domżańska poinformowała, że warunkiem jest, aby powstały dwie grupy w liczbie od 8 do 15 uczestników. Z informacji na dzień dzisiejszy wynika, że obydwie grupy są pełne czyli jest zainteresowanie. Podpisujemy umowę o współpracy.

Radny Łydziański zapytał o uroczystość jaka miała miejsce w ostatnim czasie w szkole.

Przewodniczący zaproponował, aby pytania niezwiązane z uchwałą zadać już na sesji.

Starosta powiedział, że lepiej żeby temat wyczerpać na wspólnych komisjach, wówczas nie będzie potrzeby, aby goście musieli być na sesji. Chodzi o względy sanitarne.

Radny Łydziański powiedział, że w szkole odbyło się odsłonięcie muralu.

Starosta odparł, że to nie w tej szkole.

Radny Rydel powiedział, że mural odsłonięto w Szkole Podstawowej imienia Władysława Jagiełły w Kurzętniku.

Przewodniczący zapytał czy są jeszcze pytania do projektu uchwały? Radni nie mieli pytań.

Panie Anna Marchlewska – Barczewska i Domzalska opuściły salę obrad.

Przewodniczący poinformował, że ostatnim projektem jest projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku o zbadanie sytuacji w związku z działaniami Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Pracowała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji i wypracowała wnioski.

W oparciu o to jest przygotowany projekt uchwały. Przewodniczący odczytał projekt uchwały (bez podania danych osobowych). Do projektu uchwały jest podłączona opinia Komisji.

O zabranie głosu poprosił Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Tomasz Rafalski.

Pan Rafalski powiedział, że ma szereg konkluzji i pytań co do wniosków i opinii Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Pragnie rozdać wszystkim radnym, bo ma je spisane na piśmie (załącznik numer 3 do protokołu). Następnie Dyrektor odczytał całe stanowisko.

Pan Rafalski w odniesieniu do ostatniego punktu poinformował, że taką informację uzyskał od Przewodniczącego w rozmowie telefonicznej w poniedziałek. Dodał, że chciałby, aby Komisja się do tego odniosła.

Przewodniczący oddał głos Przewodniczącemu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Markowi Romanowskiemu.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że padło szereg pytań. Chętnie się do każdego ustosunkuje, ale na wstępie kilka słów komentarza. Skarga wpłynęła 3 maja. Komisja miała wątpliwości czy rozpatrywanie tej skargi jest w jej gestii. Jednak z uwagi na to, że skarga dotyczy relacji przełożony – pracownik, dotyczy podstawowych wartości człowieka jak szacunek, godność, Komisja postanowiła dogłębnie sprawę, ten wniosek, w miarę możliwości, kompetencji, sprawdzić. Odbyło się 5 posiedzeń, Komisja wysłuchała 9 świadków, trwało to ponad 11 godzin. Protokoły z posiedzeń liczą po kilkadziesiąt stron. Komisja na podstawie wysłuchań pracowników urzędu pracy sformułowała opinię. W końcowej części opinii Komisja nie wydaje wyroku typu „winien – niewinien”. W swojej opinii wskazuje na fakty, które jej zdaniem zostały udowodnione, udokumentowane i zasługują na zamieszczenie w opinii. Należy podkreślić, że Dyrektor jest aktualnie urzędującym dyrektorem i to sformułowanie, które pan Dyrektor kilkakrotnie cytował, które uznał za mało

zasadne, Komisja jednak uznała że pracownicy, którzy byli na wysłuchaniach, są podlegli Dyrektorowi. Komisja nie twierdzi, że ich zeznania są fałszywe, że kłamią i tak dalej, tylko dopuszcza taką możliwość, że mogą być obarczone brakiem wiarygodności. Następnie Przewodniczący Komisji zaproponował, że krótko odniesie się do opinii Komisji, a następnie, jeśli czas pozwoli, do pytań pana Dyrektora, aczkolwiek uważa, że nad tym należałoby posiedzieć, dokładnie wszystko przeanalizować i odpowiedzieć. Pierwsza kwestia dotyczy wypowiedzenia pracy. Komisja jak gdyby podziela wyrok Sądu Pracy w Ostródzie, którego sentencję miała do wglądu. I niestety, Sędzia Sądu Rejonowego w Ostródzie nie zostawia na panu Dyrektorze suchej nitki w tej kwestii. Warto podkreślić jest fakt, że pan Dyrektor nie odwołał się od wyroku, mając na zapleczu radców prawnych za których nie płaci. Miał takie prawo. Radny uważa, że powinien zrobić wszystko, skoro uznał, że pozew tych pań jest niezasadny. Powinien się odwołać i jakby się oczyścić. Nie zrobił tego, nie wiadomo dlaczego. Pytano o to na Komisji i nie padła żadna racjonalna odpowiedź.

Pan Rafalski stwierdził, że odpowiedział.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że pan Dyrektor odpowiedział w sensie takim, że nie chciał dalej narażać na koszty. Przewodniczący Komisji stwierdził, że on to rozumie tak, że Dyrektor czuł, że sprawa i tak jest przegrana i nie ma sensu brnąć dalej, to bo może spowodować wygenerowanie dodatkowych kosztów. Tak Przewodniczący Komisji to odbiera. Kolejny punkt dotyczy tego, że Dyrektor naraził Powiatowy Urząd Pracy na stratę finansową. No to jest chyba tak oczywiste, że nie ma co nad tym dyskutować. Gdyby sprawa była po stronie Dyrektora zasadna, byłoby jedno odwołanie, drugie i finał byłby taki, że zostałby oczyszczony, wygrałby tą sprawę i żadnych kosztów urząd by nie ponosił. Stało się inaczej. Urząd poniósł koszt. Kolejna kwestia dotyczy co najmniej kilku zachowań wobec niektórych pracowników. Przewodniczący Komisji zaproponował, że przytoczy kilka zaledwie faktów, które potwierdziły prawie wszystkie osoby wysłuchiwane. Pierwsza sprawa – jedna z pracownic, młoda kobieta, mająca małe dziecko, chorujące, zwraca się do Dyrektora o indywidualny czas pracy polegający na tym, że chciałyby ze względów osobistych przyjeżdżać 15 minut później i 15 minut później opuszczać stanowisko pracy. Otrzymała odmowę. Komisja nie mogła tego zrozumieć i było pytanie do Dyrektora – jakie ewentualnie konsekwencje miałyby być na skutek tego, że jedna z pracownic (w urzędzie pracuje

kilkadziesiąt ludzi) będzie przyjeżdżała raptem 15 minut później i 15 minut później odjeżdżała. Nie padła żadna racjonalna, w opinii Przewodniczącego Komisji, odpowiedź.

Pan Rafalski stwierdził, że była odpowiedź.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że w jego opinii nie padła racjonalna odpowiedź.

Odpowiedź, że równo o 15 wyłączany jest system komputerowy i nikt w urzędzie nie ma nic do roboty, dla niego jest nieracjonalna. Przewodniczący Komisji również pracuje w instytucji, która opiera się na systemach informatycznych. Te systemy, jak zapewne wszyscy wiedzą, czasem padają, ale to nie znaczy, że wtedy urząd nie ma nic do pracy. W ocenie radnego jest jeszcze kilka czynności, które można wykonywać nie mając dostępu do systemu. Co potwierdziły osoby wysłuchiwane. Potwierdziły, że też nie widziałyby żadnej katastrofy, gdyby któraś z osób mogła w ten sposób przychodzić. To jeden z przykładów, na którym Komisja oparła swoją opinię. Drugi przykład – śmieszna wręcz sprawa miała miejsce kiedy, jedna

z pań wychodząc z pracy, idąc korytarzem, widząc otwarte drzwi do sekretariatu, widząc tam Dyrektora, nie powiedziała „do widzenia”. I za tą sytuacją następnego dnia była rozmowa dyscyplinująca: dlaczego nie powiedziała „do widzenia”, jak się zachowuje, nie szanuje dyrekcyj, przełożonych. Ta pani tłumaczyła, że powiedziała „do widzenia”, ale miała nałożoną maseczkę, być może pan Dyrektor nie usłyszał tego. Robienie z tego, z tej konkretnej sytuacji, następnego dnia jakiejś „nasiadówki”, z kadrową, zastępcą, Przewodniczący Komisji uważa za mało poważne.

Pan Rafalski stwierdził, że ta sama osoba w Sądzie Pracy oskarżała go o to samo. Ktoś kogoś oskarża, a robi tak samo.

Przewodniczący poprosił, aby nie przerywać.

Przewodniczący Komisji powiedział, że inny przykład – jedna z pań mająca małe dziecko dostała telefon, że jej dziecko jest chore, potrzebna jest jej obecność. I ta pani, pracując w pomieszczeniu z koleżanką, najpierw zabezpieczyła swoje stanowisko pracy i poinformowała koleżankę, która w tamtym czasie pełniła funkcję jej przełożonej, że musi opuścić miejsce pracy. Poszła do sekretariatu, poinformowała panią w Sekretariacie, wypisała dokument, który funkcjonuje w urzędzie pracy na tego typu potrzeby, że można taki dokument wypełnić i opuścić stanowisko pracy. To było raptem pół godziny przed zakończeniem pracy. Nie uzyskała jednak podpisu Dyrektora. Z relacji tej pani wynikało, że dyrektorzy byli zajęci

i nie mogła im przekazać. Co innego mówi pan Dyrektor. Konsekwencją tego zdarzenia było to, że pani otrzymała naganę z wpisaniem do akt za samowolne, bodajże, opuszczenie stanowiska pracy. To trzy przypadki, a było ich dużo więcej, bo było to paręnaście godzin wysłuchiwanie różnych rzeczy. Były też emocje, płacz. Uprawniło to Komisję do sformułowania takiej, a nie innej opinii. Komisja nie chce być sądem w tej sprawie, bo pojawiły się wątpliwości i nadal towarzyszą, że Komisja nie ma narzędzi i kompetencji. Sprawy są w Sądzie Pracy. Jedną sprawę Dyrektor przegrał. Urząd poniósł konsekwencje finansowe. Druga sprawa jest w toku. Zdaniem komisji rzuci światło, wiele na ten temat powie, kolejny wyrok. Jeżeli kolejny wyrok będzie niekorzystny dla Dyrektora, to by znaczyło, że wszystko to co mówi Komisja, jest delikatnie ujęte. Przewodniczący Komisji powiedział, że odnosząc się do zadanych przez pana Dyrektora pytań, Komisja nie kwestionuje, że jej rolą nie było ustalenie zasadności czy panie zostały zwolnione słusznie czy nie. To jest sprawa Sądu Pracy. Rolą Komisji było zbadanie relacji, atmosfery jakie panują w urzędzie pracy. Na pytanie Komisji skierowane do każdego pracownika urzędu pracy czy w urzędzie obowiązuje polityka antymobbingowa, każdy wzruszał ramionami, nie wiedział o co pyta Komisja. Na kolejne pytanie: czy jeżeli pan/pani poczułaby się dyskryminowana, źle traktowana, nękana, czy pan/pani zna formalną ścieżkę do kogo może pójść ze skargą? Nie ma polityki antymobbingowej, nie ma regulaminu. W każdym szanującym się urzędzie, taki regulamin polityki antymobbingowej jest. Określa wszystkie zasady, reguły, jak się to powinno odbywać, kto powołuje komisję i tak dalej. Każdy z pracowników ma obowiązek się z tym zapoznać

i swoim podpisem zaświadcza, że zna te zasady. W urzędzie żadna z osób, która była wysłuchiwana, o tym nie wiedziała. Padła też jedna kuriozalna dla Przewodniczącego Komisji odpowiedź jednej z pracownic, można domyślać się z czego wynikała: na pytanie czy w przypadku kiedy Dyrektor by ją dyskryminował, nękał, wręcz mobbingował, gdzie by się zwróciła ze skargą? Odpowiedź padła - do pana Dyrektora. Dyrektor nęka, mobbinguje, a ta pani idzie ze skargą do Dyrektora. Przewodniczący Komisji podkreślił, że mówi o tym w kontekście tego, że ze strony pana Dyrektora padł zarzut, że te panie zwróciły się o pomoc do pana Starosty /wypowiedź nieczytelna/

Pan Rafalski poprosił, aby Przewodniczący Komisji doczytał wyrok sądu, bo w nim Sędzia podkreśliła, że Dyrektor mógł poczuć się dotknięty tym pismem skierowanym do pana Starosty.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że nie chce zabierać więcej czasu Radzie, ale posiada dużo materiału i zachęca, aby radni się z tym zapoznali. Sprawa jest dość delikatna, dotyczy ważnych sfer życia. Radni, jak było mówione na szkoleniu, mają prawo się z tym zapoznać. Materiału jest dużo. Wyrok Sądu jest istotny i sędzia jednoznacznie określa: niezasadne, niezgodne i tak dalej. Powództwo zostało uznane w całości, a nie w części, jak czasami bywa. Przewodniczący Komisji stwierdził, że jedno z pytań Dyrektora dotyczy tego czy Komisja wezwała i wysłuchała autora wniosku. Pan Dyrektor sobie sam na to pytanie odpowiada w punkcie 5. Komisja analizowała sytuację i wie co, z czego wynika. Kwestia finansowa zdaniem Przewodniczącego Komisji nie podlega dyskusji. Nie ma nad czym się rozwodzić. W kolejnych pytaniach pan Dyrektor sam stawia tezy i później zadaje pytania. Przykładowo w pytaniu 9: Czy mam obowiązek jako pracodawca dbać o atmosferę w pracy? Radny stwierdził, że oczywiście Dyrektor ma taki obowiązek, tylko, że gros, nie mówimy, że wszyscy, bo trzeba być uczciwym, ale gros pracowników powiedziało, że atmosfera w pracy nie jest dobra. Wbrew temu co Dyrektor twierdził odpowiadając na jego pytanie na sesji Rady Powiatu, że się zmieniła o 180 stopni. Gros pracowników powiedziało, że to jest nieprawda; że atmosfera jest nadal zła. Komisja zdawała sobie sprawę z tego, że trudno będzie wydać jakiś tam „wyrok”, ale te kwestie które zawarła w opinii uznała, że są do obronienia. Na podstawie zeznań, dokumentów, które posiadała. W jednym z pytań pan Dyrektor pyta dlaczego nie wpłynęła skarga i wniosek o podjęcie sprawy o mobbing. Radny stwierdził, że Komisja pochyli się nad tymi pytaniami i odpowie, ale reasumując: opinia powstała na podstawie długich zeznań. Pytania do pań były drążące temat, może czasami nawet niegrzeczne. Osoby czasami odmawiały odpowiedzi. Ale celem Komisji było dojście do dna, skąd taka sytuacja tam panuje. Radny zapytał czy ma się teraz odnosić na szybko do tych pytań? Przewodniczący odpowiedział, że teraz nie zdążymy. Jeszcze Starosta prosił o głos. Starosta stwierdził, że o tym jak przed trudną materią Komisja stanęła, to tylko Komisja wie. To nie była łatwa i prosta sprawa. Wpłynęła skarga z imienia i nazwiska, podniesiono w niej określone zarzuty. Starosta zdaje sobie sprawę jak trudno obiektywnie przedstawić w finale wnioski, bo jest jedna strona i druga strona. Zdaniem Starosty Komisja niczemu nie uchybiła. Komisja sformułowała wnioski, które w żaden sposób nie wskazują, żeby kogoś ukarać, nagrodzić, kto ma rację, kto nie ma racji /wypowiedź nieczytelna/ Starosta stwierdził, że nie chciałby być w roli Komisji, bo to nie jest błaży, prosty problem. W grę wchodzi słowa jednej

strony, w grę wchodzi słowa drugiej. W trakcie są postępowania sądowe. Jest postępowanie z powództwa cywilnego. Trzeba cierpliwie poczekać na rozstrzygnięcia procesów sądowych. Co do kwestii czy wdrożyć regulamin polityki antymobbingowej. Oczywiście nie wynika on z przepisów, ale faktycznie dobrą praktyką jest mieć takie regulaminy. Starosta stwierdził, że nie wie skąd się wzięły panu Dyrektorowi aż 24 pytania, ale miał prawo je przygotować. Starosta nie chce się nad tym pochylać, to wybór Dyrektora. Nikt z Komisji go nie oskarżył, nie ukarał, tylko jakby gdyby z troską, żeby w PUP nastąpiło coś, co wynika z prac Komisji. Dodał, że pan Dyrektor przyjął dziwną pozycję. Starosta z pokorą przyjmuje dwa pierwsze punkty. Trzeba wykonać, jeśli on czegoś nie dopełnił. Oczywiście nie mówi, że złamał prawo, natomiast dobre wnioski warto wdrożyć. Wdrożyć dobre zasady funkcjonowania. Dodał, że nie wyobraża sobie mobbingu w jakiegokolwiek sytuacji, czy w pracy zawodowej czy poza pracą.

Radny Romulad Koszewski powiedział, że ma pytanie do Dyrektora. Do opinii się nie będzie wtrącał, bo nie był członkiem Komisji ani nie zna dokumentów, ale zaskoczyła go jedna wypowiedź pana Dyrektora. Punkt 9. Radny zna poprzedniego dyrektora PUP, uważa go za uczciwego człowieka, pracowitego. Dyrektor w pytaniu 9 pyta: „Czy w opinii Komisji nie ponosząc kosztów finansowych miałem zachować poprzednią strukturę personalną w urzędzie pracy, która w mojej ocenie jako pracodawcy doprowadziła do paraliżu w funkcjonowaniu urzędu pracy”. Radny Koszewski zapytał: czy my jako radni słyszeliśmy coś, za poprzednich kadencji, kiedy Dyrektorem był pan /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/, że był paraliż pracy w urzędzie pracy? Radny nie słyszał. I to radnego zaskakuje, bo to jest oskarżenie poprzedniego Dyrektora, że nie wywiązywał się należycie ze swoich obowiązków. Czy radny tak ma to rozumieć?

Pan Rafalski stwierdził, że to nie jest dobre rozumowanie, to nie jest prawda. On o nic nie oskarża, raczej szanuje poprzedniego Dyrektora. I to nie jest też oskarżanie o strukturę personalną z czasów jego poprzednika. Wszystko się zmieniło diametralnie od kiedy on został Dyrektorem, ponieważ osobom, które go teraz skarżą, które zostały zwolnione, od samego początku nie pasowało, że on został Dyrektorem. A wręcz miał informacje słowne, że ta pani żywiła głębokie nadzieje na to, że awansuje jak zostanie dyrektorem urzędu pracy ktoś inny niż on.

Przewodniczący poprosił o krótkie wypowiedzi.

Pan Rafalski stwierdził, że ta pani jasno określiła teraz w pozwie do Sądu Pracy czego tak naprawdę oczekiwała. Jest o tym mowa w punkcie 20: „Pomimo istnienia napiętych sytuacji z Dyrektorem PUP Tomaszem Rafalskim, Powódka miała nadzieję na ułożenie relacji z kierownictwem lub - jeżeli nie przyniesie to oczekiwanego skutku - zmianę na stanowisku kierowania PUP”. To jak on mógł się z taką osobą porozumieć skoro liczyła, że on przestanie być Dyrektorem urzędu pracy? Pozew był złożony przez nią bezpośrednio, bez pełnomocnictwa.

Radny Buliński stwierdził, że trzeba się zgodzić z jednym, że materia, którą rozpatrywała Komisja jest wyjątkowo delikatna i wymaga niesamowitego wyczucia. Postawienie wniosków i rozwikłanie niejako zagadki, bo mamy jedną i drugą stronę, nie było łatwe. Radny nie chce być adwokatem jednej czy drugiej strony, ale po wysłuchaniu Przewodniczącego Komisji i pana Dyrektora, zrodziły się pewne wątpliwości co do samego rozstrzygnięcia komisji. Radny nie chce dziś wchodzić w szczegóły, bo nie ma na to czasu. Pewnie byśmy kolejne kilka godzin spędzili i we wszystkich punktach byśmy się nie zgodzili. Ale chciałby zapytać Przewodniczącego Komisji o jedną rzecz. Uchwała jest przygotowana dość jednoznaczna, że uznajemy za zasadną skargę na działalność Dyrektora. Jest uzasadnienie Komisji. Radny zapytał o ostatnie zdanie, jak je rozumieć? Radny zacytował: „Reasumując Komisja stwierdza, że ze względu na to, że sprawa dotyczy wyjątkowo delikatnej sfery życia tj. szacunku, godności pracownika oraz ze względu na to, że wymienione kwestie są przedmiotem badania przez Sąd Rejonowy w Ostródzie Wydział Pracy tj. organ do tego najbardziej uprawniony i kompetentny, to ostateczny wyrok, jaki zapadnie w tej sprawie, zdaniem komisji, będzie odpowiedzią co do zasadności wniesionego wniosku”. Rada podejmuje uchwałę dziś i dziś uznaje czy skarga była zasadna czy nie. A w tym ostatnim zdaniu jakby przerzuca wynik głosowania na wyrok Sądu. Czy należy rozumieć, że jeśli wyrok Sądu będzie korzystny dla pana Dyrektora, to te sformułowane wnioski są niezasadne? A dziś Rada podejmuje, że są zasadne. Jak to rozumieć?

Przewodniczący Komisji stwierdził, że na początku zaznaczył, że temat jest trudny do rozstrzygnięcia. Sama kwintesencja nie przechyla się w tą czy w drugą stronę. Radni na podstawie opinii Komisji, na podstawie swojej wiedzy, swojego sumienia, zagłosują. Komisja nie jest autorem uchwały. Jest autorem opinii. Radni na podstawie swojej wiedzy zagłosują czy skarga jest zasadna czy nie. Komisja na tyle, na ile to możliwe, wskazała pewne fakty

uznane za udowodnione i poparte twardymi dowodami. Niemniej jednak ze względów o których mówił już wcześniej, było 9 świadków i opinie nie były zerojedynkowe. Było 7 do 2 czy pół na pół. Nie były to opinie zerojedynkowe. Te które były zerojedynkowe, Komisja zamieściła w swojej opinii. Czy to jest wystarczające za uznanie tej skargi za zasadną? Przewodniczący Komisji stwierdził, że nie wie. Poddaje to pod sumienie radnych, ich doświadczenie życiowe, nie sugerując niczego. To, że panie zostały zwolnione z pracy, to zdarzenie wywarło na pewno na ich psychice duże, złe doświadczenie. Komisja jest daleka od tego, żeby sugerować czy wręcz wnioskować: tak Wysoka Rado, pan Dyrektor kwalifikuje się do zwolnienia. Nie. Tego Komisja w swojej opinii nie formułuje. Komisja chciała w krótkiej treści zawrzeć to, co uznała za sprawdzone. Radni są laikami. Żaden z nas nie ma wykształcenia prawniczego. Zajmują się zupełnie czym innym i trudno konkurować z Sądem. Jeśli Sąd wyda wyrok niekorzystny dla Dyrektora, to zdaniem Komisji będzie świadczyło to o tym, że skarga jest zasadna. Przewodniczący Komisji dodał, że mówi w swoim imieniu. Nie wypowiada się za pozostałych członków Komisji.

Przewodniczący zacytował paragraf 1 projektu uchwały: „Rada Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim, po zapoznaniu z opinią Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, uznaje za zasadny wniosek /.../ o zbadanie sytuacji w związku z działaniami Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Mieście Lubawskim. Przewodniczący podkreślił, że Rada rozpatruje wniosek. Radna Łątkowska poparła Przewodniczącego stwierdzając, że to nie jest skarga.

Przewodniczący podkreślił, że w kolejnym punkcie Rada nie uznaje pana Dyrektora winnym. W dalszym punkcie są wnioski Komisji: co należy wykonać, co ma wykonać Starostwo, co ma wykonać pan Dyrektor. Pan Dyrektor mówił, że jeden punkt już jest załatwiony. Rada uznaje za zasadne rozpatrzenie wniosku. I po tym rozpatrzeniu zleca niejako wnioski pokontrolne. Pan Rafalski zapytał czy Rada Powiatu może podejmować uchwałę nad projektem opinii Komisji? Pan Przewodniczący podczas rozmowy telefonicznej powiedział mu, że to jest projekt.

Przewodniczący powiedział, że Rada rozpatruje teraz już projekt uchwały. Projekt uchwały Rady Powiatu z zaleceniami do wykonania. To jest projekt, a dopiero po głosowaniu będzie uchwała.

Pan Rafalski wnioskował, aby jego pytania zostały zamieszczone na BIP-ie. I prosi o pisemną odpowiedź na pytania, ponieważ po konsultacjach z radcą prawnym oraz innymi osobami, opinię Komisji skarg, Wniosków i Petycji uznaje za godzącą w jego dobre imię. I jeśli zostanie

to uchwalone w takiej formie, a zostało wysłane do Sądu Pracy i umieszczone na BIP o czym nie wiedział, a przypadkowo dowiedział się od pracownika Starostwa, to nawet nie wiedziałby co dziś odpowiedzieć. Nikt go o tym nie poinformował. Nikt z nim na ten temat nie rozmawiał. Jak tak można? Mieć coś takiego i wysłać do Sądu Pracy, a on o tym nie wie. Gdyby się nie dowiedział przypadkiem o tym od pracownika Starostwa, to dopiero wczoraj w Sądzie Pracy by usłyszał, że coś takiego jest.

Przewodniczący odparł, że to jest Komisja Rady Powiatu. Jest obowiązek umieszczać takie dokumenty na BIP-ie.

Pan Rafalski stwierdził, że pan Przewodniczący Komisji Marek Romanowski poinformował, że to jest dopiero projekt opinii.

Przewodniczący Komisji poprosił, aby nie siać kłamstw, że było coś wysyłane do Sądu Pracy.

Pan Rafalski odparł, że Sąd Pracy w Ostródzie oświadczył mu, że ma dokumentację.

Przewodniczący Komisji poprosił, aby pan Dyrektor nie mówił w ten sposób, że on coś przekazał /wypowiedź nieczytelna/. Poprosił, aby pan Dyrektor nie kłamał.

Przewodniczący oświadczył, że z braku czasu nie może pozwolić na dalszą dyskusję.

Podziękował za udział we wspólnych komisjach, a następnie zamknął obrady.

Protokół sporządziła:

Ewelina Kubacka

Przewodniczący Rady Powiatu

Kazimierz Wiśniewski